

Ten Twój ziomo myśli, że jest odjebany G (G)
 Teraz oferuje mi jakieś apologies
 Po co mi? Synku, noone gives the shit
 Jestem zaorany kwitem, dzieli nas tak wiele mil
 Stoję na molo, a moloch nie umywa się do stóp mych
 Stul pysk, nie będę tłumaczył, co to Full Clip
 Karta jebie sportem, wylizala ją jak sutki
 Ja mam magiczne klucze, typie, jak One-T & Cool-T

Znów trip, znowu walka, bracie
 Mam drapieżny znak zodiaku tak jak Goldwyn-Mayer
 Nowa Tesla on the project, ale skąd ten papier?
 Nie zapytasz retorycznie, bo się błyska, skarbie
 Mam konklawę z moim klanem, liczę zysk i stratę
 Ziom Ci wyrwie złote plomby jak zalegasz z hajsem
 Nocą stoisz z tym zegarkiem, stary, pod lombardem
 I się łudzisz, że tym razem znów zyskasz na czasie (i)
 Nie jesteś liderem, to farsa, jak Gotabaya Rajapaksa
 My sztama jak Hasha i Nascar, my sztama jak NASA, i gwiazda
 Sztama jak koka i klama, dopamina w padach, i chrzan na kartach
 Nasz plan, wow, nam narysowałem na technicznych kartkach
 Znowu pada, ja się skrzę jak pieprzony świeży śnieg
 To już trochę inny hype, to już trochę inny wiek
 Stan nerwowy, I'm on perc, biję głową o swój sen
 Reflektory z moim logiem nocą, bo wzywają mnie

Ten Twój ziomo myśli, że jest odjebany G (G)
 Teraz oferuje mi jakieś apologies
 Po co mi? Synku, noone gives the shit
 Jestem zaorany kwitem, dzieli nas tak wiele mil
 Stoję na molo, a moloch nie umywa się do stóp mych
 Stul pysk, nie będę tłumaczył, co to Full Clip
 Karta jebie sportem, wylizala ją jak sutki
 Ja mam magiczne klucze, typie, jak One-T & Cool-T

Big dreams, shit is fuckin' lit
 "Kiss me thru the phone" like a soldier, please
 Zdejmij biżuterię i ten łańcuch czyjś
 Bardziej przyda Ci się kastet, a nie diament w pysk
 Odjebało się dookoła; nie wiem czy to świat zwariował
 Czy to ja łapię lekką schizofrenię i dziwnego doła
 Zabieraj tego szona, co wzięłeś ją z TikToka
 Dziękuję Bogu, że mnie ta epoka nie wychowa
 Gadamy o poważnych sprawach, nie czy Aferki lubią Palca
 My sztama jak szaman i magia, my sztama jak akcja i Nasdaq
 Sztama jak bajty i data, samara, dopalacze i scam na babciach
 Na hard start nam, cóż, per aspera ad astra
 Po horyzont znam teren, gotów na złe i najlepsze
 Nawet Asster gałki dwie miałby w moim Hasha Label
 Na ulicach ZZ Top, same mordy zarośnięte
 Życie zrobiło z nich Play-Doh, a ja nie mogę być second

Ten Twój ziomo myśli, że jest odjebany G (G)
 Teraz oferuje mi jakieś apologies
 Po co mi? Synku, noone gives the shit
 Jestem zaorany kwitem, dzieli nas tak wiele mil
 Stoję na molo, a moloch nie umywa się do stóp mych

Stul pysk, nie będę tłumaczył, co to Full Clip
Karta jebie sportem, wylizala ją jak sutki
Ja mam magiczne klucze, typie, jak One-T & Cool-T